

Sygn. akt II K 490/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Tomasz Zieliński

Protokolant – sekr. Anna Rogojsza, asyst. sędz. Julita Danowska, sekr. sąd. Aneta Dybikowska, p.o. sekr. Sylwia Laskowska, p.o. sekr. Marta Sekta

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G.– Piotra Murzynowskiego, Janusza Wałach, Urszuli Bolik

po rozpoznaniu w dniu 22.04.2016 r., 19.05.2016 r., 23.06.2016 r., 07.03.2017 r., 07.04.2017 r., 02.06.2017 r., 14.07.2017 r., 29.09.2017 r., 31.10.2017 r., 15.12.2017 r., 08.02.2018 r., 27.04.2018 r., 19.06.2018 r., 24.08.2018 r., 02.10.2018 r., 27.11.2018 r. sprawy

M. C. (1)

urodz. (...) w G.

syna F. i I. zd. C.

oskarżonego o to, że:

W dniu 21 lutego 2015 r. w m. R. gm. M. nieumyślnie naraził M. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że będąc współwłaścicielem domu mieszkalnego przy ul. (...) pomimo ciężącego na nim zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 1409 z późn. zm.) obowiązku przeprowadzania co najmniej raz w roku okresowej kontroli przewodów kominowych przez uprawnioną osobę posiadającą kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominiarskim zaniechał przeprowadzania takich czynności, oraz utrzymywał niewłaściwą sprawność przewodu kominiarskiego co skutkowało powstaniem w tym dniu pożaru wymienionego budynku mieszkalnego na skutek niewłaściwego wykonania konstrukcji przewodu kominowego w miejscu jego przejścia między poddaszem a dachem budynku

tj. o czyn z art. 160§3 kk

1. Oskarżonego **M. C. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 21 lutego 2015 r. w m. R. gm. M. nieumyślnie naraził M. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że będąc współwłaścicielem domu mieszkalnego przy ul. (...) po wykonaniu we własnych zakresie w nieustalonym czasie po dniu 10.07.2008 r., w którym zakończono budowę domu z naruszeniem §266 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie z dnia 12.04.2002 r. (Dz. U. Nr 75 poz. 690 z późn. zm.) określającego sposób wykonania przewodów spalinowych i dymowych, bez opracowania stosownej dokumentacji technicznej i uzyskania pozwolenia na budowę wybudował w tym budynku przewód dymowy z naruszeniem Polskiej Normy numer: PN-89/B-10425, do którego podłączył wkład kominkowy oraz pomimo ciężącego na nim zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. 89 poz. 414 z późn. zm.) obowiązku przeprowadzania co najmniej raz w roku okresowej kontroli przewodów kominowych przez uprawnioną osobę posiadającą kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominiarskim zaniechał przeprowadzania takich czynności, co skutkowało powstaniem w dniu 21 lutego 2015 r. pożaru wymienionego budynku mieszkalnego na skutek niewłaściwego wykonania konstrukcji przewodu dymowego tj. występku z art. 160§3 kk i za to na podstawie art. 160§3

kk w zw. z art. 33§1 i 3kk skazuje go na karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna równa się kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

2. Na podstawie art. 46§2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. L. nawiazkę w kwocie 100.000,00 (sto tysięcy) złotych.

3. Na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych i art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 300,00 (trzysta) zł i obciąża go kosztami sądowymi w pozostałym zakresie.

Sygn. akt IIK 490/15

UZASADNIENIE

Na podstawie wyników rozprawy głównej sąd ustalił i zważył, co następuje:

Zamieszkały w miejscowości R. gm. M. pow. G. oskarżony M. C. (1) z żoną M. C. (2) w dniu 05 maja 2006 roku wystąpili do starosty (...) z wnioskiem o zatwierdzenie projektu budowlanego i udzielenie pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinne o pow. zabudowy 44,60 m⁽²⁾, powierzchni użytkowej 58,30m⁽²⁾ oraz kubaturze 256,80m⁽³⁾ na działce nr (...) położonej w R., zgodnie z projektem budowlanym autorstwa inż. C. Z. posiadającego uprawnienia budowlane (...) w specjalności konstrukcyjno-budowlanej stanowiącym załącznik nr 1 do wniosku. Z opisu technicznego do projektu tegoż budynku mieszkalnego w szczególności danych konstrukcyjno- materiałowych wynikało, że budynek będzie ogrzewalny elektrycznie i w związku z tym nie przewidziano komina dymowego, a jedynie przewody wentylacyjne. Decyzją nr (...) z dnia 29 maja 2006 roku wydaną z upoważnienia Starosty przez Naczelnika Wydziału Budownictwa Starostwa Powiatowego w G. zatwierdzono projekt budowlany i udzielono pozwolenia na budowę zgodnie z wnioskiem inwestora. Decyzja powyższa została decyzją z dnia 25.07.2006 r. zmieniona w części dotyczącej lokalizacji budynku mieszkalnego jednorodzinne. W dniu 30 czerwca 2006 roku M. C. (1) zawiadomił Powiatowego Inspektora Nadzoru B. w G., że z dniem 07.07.2006 r. zamierza rozpocząć roboty budowlane w oparciu o ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę Starostwa Powiatowego w G. z dnia 29.05.2006 r. nr (...) budynku mieszkalnego jednorodzinne na działce nr (...) położonej w miejscowości R. gm. M.. Do zawiadomienia dołączył oświadczenie o podjęciu obowiązków kierownika budowy przez inż. C. Z. będącego jednocześnie autorem projektu. Budowę zakończono w dniu 10.07.2008 r. o czym oskarżony zawiadomił Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w G. składając zgłoszenie zakończenia budowy, do którego dołączył m.in. oświadczenie kierownika budowy C. Z. o zakończeniu budowy. Z treści oświadczenia noszącego datę 10.07.2008 r. wynikało, że budynek mieszkalny jednorodzinny usytuowany w R. wykonany został zgodnie z projektem budowlanym i warunkami pozwolenia na budowę z dnia 29.05.2006 r. nr (...) oraz że w trakcie prowadzenia robót budowlanych nie dokonano zmian nieodstępujących w sposób istotny od zatwierdzonego projektu lub warunków pozwolenia na budowę. Z oświadczenia kierownika budowy wynikało nadto, że budynek został wykonany zgodnie z przepisami i obowiązującymi Polskimi Normami (dowód: zeznania C. Z. k. 440v-441 akt sądowych; protokół zatrzymania rzeczy k. 11-13 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia; dokumentacja wydana przez M. C. (1) k. 14 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia; pismo Powiatowego Inspektora Nadzoru B. w G. k. 341 akt sądowych, odpis zgłoszenia zakończenia budowy obiektu budowlanego k. 342 akt sądowych; odpis oświadczenia kierownika budowy o zakończeniu budowy k. 343 akt sądowych; odpis zawiadomienia o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych k. 346 akt sądowych; odpis oświadczenia o podjęciu obowiązków kierownika budowy k. 347 akt sądowych; odpis pierwszej strony dziennika budowy k. 349 akt sądowych; odpisy decyzji k. 350-351 akt sądowych).

Po zawiadomieniu w dniu 10 lipca 2008 roku organu nadzoru budowlanego o zakończeniu budowy oskarżony przystąpił do użytkowania budynku mieszkalnego, w którym nie uzyskując właściwego pozwolenia wybudował w nieustalonym czasie kominek i przewód dymowy, do którego podłączył go. Budując nowy komin, gdyż zgodnie z projektem budynek miał być ogrzewany elektrycznie i komin dymowy nie był w ogóle przewidziany, oskarżony nie

zastosował się do wymogów technicznych i wymiarów przewodu dymowego, do którego może być podłączony kominek z zamkniętym wkładem kominkowym, zawartych w obowiązującym wówczas Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie z dnia 12 kwietnia 2002 roku (Dz. U. Nr 75 poz. 690 z późn. zm.) i w Polskiej Normie PN-89/B-10425. Do budowy komina wykorzystał rury stalowe o przekroju cylindrycznym zaś do budowy kominka żeliwny zamknięty wkład kominkowy, który obudował płytą gipsowo-kartonową zaś ściany pokrył płytami wełny mineralnej kamiennej z warstwą metalizowaną firmy (...). Wkład kominkowy podłączył rurą stalową o przekroju cylindrycznym odprowadzającą spaliny do komina wykonanego również z takich rur wyizolowanego płytą z wełny mineralnej z warstwą folii metalowej od strony przewodu kominowego, który wraz z izolacją obudowano boazerią przymocowaną do konstrukcji wykonanej z profili aluminiowych zaś wewnątrz wyizolowano blachą stalową. Ponadto w ścianie w przestrzeni nad kominkiem zamontowano rury aluminiowe zbrojone drutem, które zapewniały dystrybucję ciepłego powietrza do pomieszczeń na poddaszu oraz łazienki na parterze. Przewody rozprowadzające ciepłe powietrze do pomieszczeń były wyprowadzone bezpośrednio z blaszanej obudowy komina.

Zgodnie z §140 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 12.04.2002 r. „Przewody (kanały) kominowe w budynku: wentylacyjne, spalinowe i dymowe, prowadzone w ścianach budynku, w obudowach trwale połączonych z konstrukcją lub stanowiące konstrukcje samodzielne powinny mieć wymiary przekroju, sposób prowadzenia i wysokość, stwarzające potrzebny ciąg, zapewniający wymaganą przepustowość, oraz spełniające wymagania określone w Polskich Normach dotyczących wymagań technicznych dla przewodów kominowych oraz projektowania kominów”. Z ust. 2 §140 wynika natomiast, że „Przewody kominowe powinny być szczelne i spełniać warunki określone w §266”. Zgodnie z §266 ust. 1 „Przewody spalinowe i dymowe powinny być wykonane z wyrobów niepalnych”. Nadto, jak wynika z ust. 2 §266 zarówno przewody jak i obudowa przewodów spalinowych i dymowych powinny spełniać wymagania określone w Polskiej Normie dotyczącej badań ogniowych małych kominów. W ust. 3 §266 stwierdza się natomiast, że dopuszcza się wykonanie obudowy, o której mowa w ust. 2 z cegły pełnej grubości 12 cm, murowanej na zaprawie cementowo-wapiennej, z zewnętrznym tynkiem lub spoinowaniem. Z §145 ust. 1 tegoż rozporządzenia wynika natomiast, że m.in. kominki z otwartym paleniskiem lub zamkniętym wkładem kominkowym o wielkości otworu paleniskowego kominka do 0,25m⁽²⁾ mogą być przyłączone wyłącznie do własnego samodzielnego przewodu kominowego dymowego posiadającego co najmniej wymiary 0,14x0,14m lub średnicę 0,15m zaś w przypadku kominków o większym otworze paleniskowym – co najmniej 0,14x0,27m lub średnicę 0,18m. Zgodnie natomiast Polską Normą nr: PN-89/B-10425, której przedmiotem są wymagania techniczne i badania wykonywane przy odbiorze przewodów dymowych, spalinowych i wentylacji grawitacyjnej, murowanych z cegły, która ma zastosowanie m.in. w budynkach mieszkalnych, przewody dymowe odprowadzają spaliny z węglowych trzonów kuchennych i pieców grzewczych zaś przewody spalinowe z urządzeń gazowych. Do ich wykonania należy stosować cegłę pełną wypalaną z gliny klasy 150 lub 100 wg PN-75/B-12001. Przewody powinny być na całej swej długości drożne zaś w przypadku przewodów dymowych należy prowadzić je od otworów wycierowych do wylotów komina lub nasady kominowej wg dokumentacji technicznej. Zgodnie z Polską Normą badanie materiałów, z których wykonano przewody należy przeprowadzić na podstawie zapisów w dzienniku budowy i innych dokumentów stwierdzających zgodność materiałów z wymaganiami dokumentacji oraz z powołanymi normami. Nadto badania przewodów należy przeprowadzać: a) po wykonaniu stanu surowego budynku; b) po wykonaniu stanu wykończeniowego, przed podłączeniem urządzeń grzewczych; c) po podłączeniu urządzeń grzewczych.

Dodać jedynie należy, że zgodnie z §146 ust. 1 wyżej powołanego rozporządzenia wyloty przewodów kominowych powinny być dostępne do czyszczenia i okresowej kontroli, zaś zgodnie z §308 ust. 4 w przypadku dachu o spadku ponad 25% oraz na dachu pokrytego materiałami łatliwymi (tłukącymi) należy wykonać stałe dojście m.in. do kominów. Należy również zapewnić dojście na dach w postaci np. klapy wylazowej o wymiarze 0,8x0,8m w świetle, jako wyjścia z klatki schodowej na dach, co wynika z §308 ust. 3.

Zarówno z Polskiej Normy jak i z §146 ust. 2 rozporządzenia wynika, że przewody spalinowe i dymowe powinny być wyposażone odpowiednio w otwory wycierowe lub rewizyjne zamykane szczelnymi drzwiczkami.

Wykonany przez oskarżonego przewód kominowy dymowy nie spełniał wymogów zawartych w powołanym wyżej rozporządzeniu i w Polskiej Normie oraz nie został wybudowany na podstawie jakiegokolwiek dokumentacji technicznej, gdyż takiej z pewnością nie zlecał kierownikowi budowy. Nie przeprowadzono również badań przewodu dymowego na żadnym etapie budowy budynku, gdyż projekt nie przewidywał takiego. Wprawdzie do zgłoszenia zakończenia budowy budynku mieszkalnego oskarżony dołączył protokół kontroli przewodów kominowych sporządzony przez mistrza kominiarskiego E. W. w dniu 10.04.2008 r., który dotyczył stanu wykończeniowego budynku, jednak nie obejmował on kontroli przewodu dymowego, który nie był przewidziany w projekcie i przyłączenia do niego kominka z zamkniętym wkładem kominkowym, gdyż zgodnie z projektem budynek miał być ogrzewany elektrycznie. Kontroli poddano jedynie przewody wentylacyjne, które znajdowały się w projekcie (dowód: zeznania świadków C. Z. j/w, M. W. k. 40v-41 akt sądowych i k. 20-21v akt C Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia w części odczytanej w trybie art. 391§1 kpk – protokół dołączono do akt sądowych na k. 34-35, E. W. k. 453-453v akt sądowych; protokoły oględzin k. 2-3 i k. 7-9 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia; zdjęcia z oględzin zapisane na płycie CD-R k. 10 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia; projekt techniczny budynku k. 14 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia; opinia biegłego z zakresu pożarnictwa k. 27-31 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia; opinia biegłego z zakresu budownictwa k. 242-249, k. 331v-332v, k. 369-376, k. 391v-392v akt sądowych; opinia biegłego z zakresu kominiarstwa k. 420-421 i k. 441-442v akt sądowych).

Tak wybudowany budynek ogrzewany kominkiem z zamkniętym wkładem kominkowym przyłączonym do przewodu dymowego niespełniającego wymogów dotyczących kominów oskarżony wynajmował głównie turystom w związku z prowadzoną działalnością turystyczną. Od wielu lat jedną z osób wynajmujących był mieszkaniec W. pokrzywdzony M. L.. Wynajął on go również na jedną noc wraz z kolegą T. W. w dniu 20.02.2015 r. Gdy przyjechali około godz. 17:00-18:00 kominek był już rozpalony oraz przygotowany był opał w postaci brykietu do dalszego palenia. Po rozpakowaniu się zamówili taksówkę, która udali się na kolację do restauracji w hotelu (...). B. w G.. W lokalu tym do posiłku wypili 0,5 litra wódki i przed północą również taksówką wrócili do wynajętego domu. W związku z tym, że podczas ich nieobecności brykiet, który podłożyli przed wyjazdem do kominka w zasadzie wypalił się dlatego dołożyli go i kominek ponownie rozpałił się. Przed snem rozmawiali jeszcze przez około godzinę pijąc alkohol na bazie rumu, który kupili jadąc do R. w ilości nie większej niż 0,4 litra. T. W. zdecydował się spać w salonie na parterze zaś M. L. udał się do jednej z dwóch sypialni znajdujących się na poddaszu przylegającej do łazienki. Gdy zasnął około godz. 1:30 obudziły go kłęby dymu, które utrudniały mu oddychanie. Osłabiony prawdopodobnie w związku z zatruciem czadem (tlenkiem węgla) udał się do okna dachowego typu (...), którego nie zdołał jednak otworzyć i w związku z tym opuścił sypialnię. Będąc na zewnątrz w korytarzu, który prowadził do schodów zorientował się, że pali się znajdująca po jego lewej stronie łazienka. Paliła się również część korytarza, którym idąc w lewo musiał przejść żeby dojść do schodów. Nie widząc innej możliwości wydostania się z poddasza czołgając się dotarł do schodów zaś nimi na parter doznając w tym czasie rozległych oparzeń twarzy, szyi, barków, kończyn górnych, obu dłoni, pleców do wysokości łopatek, brzucha w okolicach pępka, przedniej powierzchni ud i palców prawej stopy. Następnie obudził kolegę T. W., który widząc w jakim stanie znajduje się on posadził go na wersalce zaś sam udał się w kierunku schodów, żeby sprawdzić co się dzieje na górze. Gdy doszedł do ich połowy w związku z ogromnym zadymieniem zawrócił i udał się do kominka gasząc go wodą przyniesioną w kubku. Po zgaszeniu kominka wybiegł przed dom i wówczas stwierdził, że pali się już dach przy kominie. W związku z tym pobiegł do domu, w którym mieszka oskarżony i stukając w okno obudził go. W międzyczasie około godz. 01:46 zadzwonił na nr alarmowy 112 prosząc o przyjazd karetki pogotowia i straży pożarnej. Widząc, że M. C. (1) obudził się pobiegł do domu, w którym pozostał M. L. i po owinięciu kocem przyprowadził go do jego domu. Obaj udali się następnie do płonącego domku podejmując próbę ugaszenia pożaru, z której zrezygnowali, gdyż nie można było wejść na poddasze. W związku z tym oskarżony z pomocą K. K. (1) – sąsiada, z którym telefonicznie skontaktowała się jego żona, zaczął wynosić rzeczy znajdujące się na parterze. O godz. 02:03 przyjechała karetka pogotowia i pokrzywdzonego przewieziono do (...) w G. zaś o godz. 02:09 straż pożarna, która podjęła działania gaśnicze zakończono o godz. 03:58 (dowód: zeznania M. L. k. 37v-38v, k. 39-39v akt sądowych i k. 11-12 akt C Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia w części odczytanej w trybie art. 391§1 kpk – protokół dołączono do akt sądowych na k. 31-32; T. W. k. 39v-40 akt sądowych i k. 5 akt C Prokuratury

Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia w części odczytanej w trybie art. 391§1 kpk – protokół dołączono do akt sądowych na k. 33, K. K. (1) k. 48v-49 akt sądowych, P. L. k. 331v akt sądowych; notatka urzędowa k. 1 akt A Prokuratury Rejonowej w G. stanowiących załącznik do aktu oskarżenia; informacja ze zdarzenia k. 4-6 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia; karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego k. 113 załącznika adresowego; odpis historii choroby Szpitala w G. k. 97-109 załącznika adresowego).

Tego samego dnia o godz. 08:41 M. L. zgodnie ze zleceniem wystawionym przez (...) w G. przetransportowano lotniczym transportem sanitarnym do (...) Centrum (...) w G., gdzie kontynuowano jego leczenie do dnia 24 marca 2015 roku. U pokrzywdzonego rozpoznano mnogie oparzenia termiczne skóry I, II i III stopnia o łącznej powierzchni ok. 30% w szczególności oparzenia: twarzy, szyi, barków, kończyn górnych, obu dłoni, pleców do wysokości łopatek, brzucha w okolicy pępka, przedniej powierzchni obu ud, kolan i palców prawej stopy. W wyniku ciężkiego poparzenia opisanego wyżej doznał nadto pełnoobjawowej choroby oparzeniowej z licznymi powikłaniami zagrażającymi życiu (niewydolność oddechowa, niewydolność nerek, niewydolność wątroby, sepsa) oraz powikłaniami zagrażającymi ciężkiemu uszczerbkowi na zdrowiu w zakresie widzenia i słyszenia (parzenia oczu, oparzenia uszu), a także w zakresie trwałych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego (prawdopodobnie zatrucie tlenkiem węgla). Spowodowało to konieczność wielodniowego skomplikowanego leczenia zachowawczego i operacyjnego oraz wielomiesięcznej rehabilitacji, a także dodatkowych zabiegów z zakresu chirurgii plastycznej. Tak powstałe obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na jego zdrowiu (dowód: zeznania świadków M. L. j/w, T. W. j/w; odpis dokumentacji medycznej k. 37-40, k. 48-56, k. 76-226 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia; odpis kart medycznych k. 116, k. 117 załącznika adresowego; opinia lekarska k. 228-229 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia; opinia lekarska k. 57 akt sądowych; opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej k. 179-190 akt sądowych; opinia uzupełniająca biegłego z zakresu chirurgii plastycznej k. 313-317 akt sądowych).

Pomimo ciężącego na oskarżonym jako współwłaścicielu budynku zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 07.07.1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. Nr 89 poz. 414 z późn. zm.) obowiązku przeprowadzenia co najmniej raz w roku kontroli okresowej polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego przewodów kominowych przez osobę posiadającą kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominiarskim w odniesieniu do przewodów dymowych oraz grawitacyjnych przewodów spalinowych i wentylacyjnych, po rozpoczęciu użytkowania w lipcu 2008 roku tegoż budynku, kontroli takiej nigdy nie zlecił. W związku z tym, że wylot wybudowanego przewodu dymowego, do którego podłączono kominiek nie był dostępny, gdyż nie wykonano stałego dojścia do komina na dachu, oskarżony nie wywiązywał się również z obowiązku określonego w §34 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów z dnia 07.06.2010r. (Dz. U. Nr 109 poz. 719) zgodnie z którym w obiektach lub ich częściach, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, usuwa się zanieczyszczenia z przewodów dymowych w okresie ich użytkowania od palenisk opalanych paliwem stałym co najmniej raz na 3 miesiące. Z §34 ust. 3 tegoż rozporządzenia wynika nadto, że czynność tę wykonuje osoba posiadająca kwalifikacje kominiarskie, przy czym przepisu tegoż ust. 3 nie stosuje się przy usuwaniu zanieczyszczeń z przewodów dymowych, spalinowych i wentylacyjnych budynków mieszkalnych jednorodzinnych oraz obiektów budowlanych budownictwa zagrodowego i letniskowego. Aby usunąć zanieczyszczenia z tak wybudowanego przewodu kominowego oskarżony musiał ustawić odpowiednie rusztowanie, w czym pomagał mu sąsiad K. K. (1) i robił to osobiście jedynie przed sezonem grzewczym (dowód: zeznania M. W. j/w, K. K. (1) j/w, E. W. j/w; opinia biegłego z zakresu kominiarstwa k. 441-442 akt sądowych; opinia biegłego z zakresu pożarnictwa A. S. (1) k. 64v-65 i k. 151v akt sądowych; opinia biegłego z zakresu pożarnictwa M. K. (1) k. 85-89 i k. 151v-153 akt sądowych).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił głównie na podstawie zeznań pokrzywdzonego M. L. i świadków T. W., E. W., C. Z., częściowo zeznań M. W., C. K. i P. L., a nadto opinie powołanych w sprawie biegłych z zakresu medycyny, pożarnictwa, budownictwa, kominiarstwa i chirurgii plastycznej oraz pozostały materiał dowodowy ujawniony w toku przewodu sądowego.

Oskarżony M. C. (1) podczas rozprawy sądowej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień w związku z czym odczytano w odpowiednim zakresie protokół wyjaśnień

złożonych przez niego w postępowaniu przygotowawczym (wyjaśnienia k. 37). Przesłuchany na tym etapie postępowania (k. 322v akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił wówczas, odnosząc się do pożaru wynajmowanego turystycznie domu jednorodzinnego mającego miejsce w dniu 21.02.2015r. na jego posesji w R., że przyznaje się do tego, iż nieświadomie zaniedbał dokonywanie corocznych przeglądów kominarskich tego domu. Utrzymywał nadto, iż samodzielnie czyścił komin w tym budynku i kontrolował stan przewodu dymowego w ten sposób, że zdejmował kratki grawitacyjnego ogrzewania na poddaszu i na parterze, co umożliwiało mu ocenę stanu technicznego rury dymowej i całej obudowy. Materiały, z których wykonano rurę dymową i obudowę, jak twierdził były atestowane i gwarantowały bezpieczne użytkowanie. Przyznał, iż budowa przewodu dymowego była taka, że kominarz dokonując przeglądu nie mógłby stwierdzić jego szczelności lub nieszczelności. Dodał, że przewód dymowy był szczelny, co potwierdził powołany w sprawie biegły i dlatego, jak utrzymywał zaniechanie przeglądu nie miało wpływu na zaistnienie pożaru. Wyjaśnił nadto, że nie można zarzucić mu odpowiedzialności za wady konstrukcyjne przewodu kominowego, gdyż podczas budowy ten element wraz z instalacją grzewczą konsultował z E. W., który jest mistrzem kominarskim. Uznał on, przejeżdżając dwa razy na budowę i widząc jakich materiałów używano do budowy komina, że wszystko jest zrobione właściwie, a nadto odebrał wszystkie przewody kominowe. W związku z tym nie miał świadomości istnienia wad konstrukcyjnych komina. Twierdził nadto, że do powstania pożaru przyczynili się wynajmujący dom, gdyż załadowali najprawdopodobniej zbyt dużą ilość opału do kominka i nie kontrolowali procesu spalania co doprowadziło do powstania niebezpiecznie wysokiej temperatury spalania. Dodał, że z wiedzy jaką dysponuje wynika, iż w kominku jest silny ciąg, co mogło doprowadzić do tego, że ogień przeniósł się wysoko i jak to określił „przekroczono w tym zakresie próg krytyczny”, gdy co wynika z instrukcji takich urządzeń należy zachować ostrożność.

Potwierdzając odczytany fragment protokołu dodatkowo wyjaśnił, że z jego doświadczenia związanego z paleniem w tym kominku wynikało, iż bez względu na to czy paliło się mocniej czy słabiej, nigdy nie było żadnego zagrożenia. Wskazał również na regulację ciągu oraz że jest to bardzo istotne w przypadku takiego kominka, a także na przestrzeganie zasad wskazanych w instrukcji obsługi takich urządzeń. Nadto odmówił odpowiedzi na pytania (wyjaśnienia k. 37-37v akt sądowych).

Oskarżony korzystając z przysługującego mu prawa w toku postępowania dowodowego złożył dodatkowe wyjaśnienia, w których odniósł się do niektórych dowodów. I tak w złożonych wyjaśnieniach odnosząc się do zeznań pokrzywdzonego zakwestionował wskazane przez niego okoliczności, w których doznał on oparzeń twierdząc, że wbrew temu co zeznał M. L. nie było to możliwe, gdyż ani łazienka ani korytarz nie były w tym czasie w ogniu. Utrzymywał nadto, że ogień na początku pojawił się w sypialni bezpośrednio przylegającej do komina, która znajdował się obok tej, w której spał pokrzywdzony. Ognia tego, jak wyjaśnił nie było widać zaś T. W., który go powiadomił o tym że coś się dzieje niedobrego nie wspominał o żadnym ogniu. Dodał, że gdy dotarł na miejsce wszedł na schody i stwierdził, że w korytarzu rzeczywiście było dużo dymu, ale nie było żadnego ognia, nie płonął również łazienka. Przyznając, że gdy zobaczył pokrzywdzonego rzeczywiście był on poparzony i jego wygląd był dramatyczny dodał, iż siedząc sprawiał wrażenie człowieka w szoku, który nie wie co się dzieje. Przedstawił również niczym nie potwierdzone własne domysły (spekulacje) odnośnie okoliczności w jakich doznał on obrażeń twierdząc, że gdy przyszedł kominiek był wygaszony, co miało świadczyć o tym, że M. L. w odruchu gaszenia złapał za miskę z wodą, która tam stała i wylał ją na rozgrzany kominiek oraz znajdujący się w nim żar co spowodowało, jak to określił „wręcz eksplozję pary wodnej”, która go poparzyła. Utrzymywał nadto, że gdy przyszedł do domu sam odruchowo nalał do stojącej miski wody i udał się na górę z zamiarem gaszenia ognia, którego jednak nie było. Wówczas jak twierdził na jego interwencję T. W. zadzwonił na staż pożarną, która przyjechała po upływie co najmniej 0,5 godziny. W tym czasie z sąsiadem K. K., którego telefonicznie zawiadomiła jego żona wynieśli większość rzeczy i ogień nie pojawił się (wyjaśnienia k. 38v-39).

W kolejnych wyjaśnieniach (k. 153 akt sądowych) odnosząc się do opinii biegłego z zakresu pożarnictwa M. K. (2) wskazał na opinię biegłego A. S. (1), który był na miejscu pożaru i po dokonaniu oględzin komina stwierdził, że był on szczelny na całej długości. Wyjaśnił nadto, że rury, z których był wykonany komin występują w odcinkach metrowych zaś łączone były poprzez nakładanie jednej na drugą. Dodał, że użyto kolanka, którego nabycie do montażu

takiego komina jest możliwe w celu omięcia elementu drewnianego oraz, że do izolacji tego komina użyto wełny żaroodpornej. Wskazał na pana Z. jako inspektora nadzoru tego budynku i jednocześnie kierownika budowy.

Odnosząc się natomiast do opinii biegłego z zakresu budownictwa powołał się na wieloletnie doświadczenie związane z paleniem w pieca i kominkach, z którego jak twierdził wynika, że zjawisko skroplin i wycieków na zewnątrz występuje w okresie zimy i w chłodne dni, ale nie koniecznie musi być ujemna temperatura. Dodał, że w przypadku komina o konstrukcji metalowej w postaci rur nie ma innej możliwości żeby skropliny, które wytwarzają się nie mogły wyjść na zewnątrz jeżeli rury są łączone (wyjaśnienia k. 392).

Nadto po przesłuchaniu zawnioskowanych przez obrońcę świadków złożył dodatkowe wyjaśnienia, w których utrzymywał, że komin powstał na samym początku budowy, kiedy był już dach i okna. Zainstalowano wówczas wkład kominowy, żeby ogrzewać dom podczas prac wykończeniowych. Twierdził, że wkład kominkowy rury kupił w sklepie specjalizującym się w sprzedaży kominków oraz że gdy komin już funkcjonował przed obudowaniem rury spalinowej odprowadzającej spaliny był obecny E. W.. Obejrzał on rurę oraz obudowę i kazał nanieść pewne poprawki, których nie sprecyzował zaś on wykonał jego zalecenia. Następną wizyta kominiarza miała miejsce, gdy został sporządzony protokół kominiarski. Przyznał, że w projekcie budynku rzeczywiście nie przewidziano murowanego komina i w związku z tym zastosował nietypową konstrukcję, którą poznał wcześniej, gdyż widział taką. Dodał, że konstrukcja ta nie naruszała konstrukcji budynku i nie kolidowała z projektem dlatego pan Z. (kierownik budowy) sprawą komina nie zajmował się oraz że sposób podłączenia kominka akceptowała projektantka budynku, z którą konsultował tę kwestię (wyjaśnienia k. 456 akt sądowych).

Wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego czynu utrzymując, że nie ponosi odpowiedzialności za wady konstrukcyjne przewodu kominowego i instalacji grzewczej, gdyż ich wykonanie odebrał mistrz kominiarski E. W., potwierdzając to w odpowiednim protokole, a nadto konsultował z projektantką budynku i kierownikiem budowy, którzy także nie mieli zastrzeżeń, sąd nie dał wiary albowiem nie znalazły one potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym w szczególności w zeznaniach E. W. (mistrza kominiarstwa) i C. Z. (projektanta budynku, kierownika budowy), a tym samym uznał je za całkowicie gołosłowną linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucany mu czyn.

Na wstępie podnieść należy, że wbrew wyjaśnieniom oskarżonego autorem projektu technicznego budynku mieszkalnego we wsi R. gm. M. na działce nr (...) był C. Z., który podjął również obowiązki kierownika budowy (dowód: projekt techniczny budynku k. 14 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia, oświadczenie o podjęcie obowiązków kierownika budowy k. 347 akt sądowych). C. Z. przesłuchany w charakterze świadka nie miał żadnych wątpliwości, że podczas budowy tego budynku nie wybudowano komina dymowego, gdyż zgodnie z projektem miał być on ogrzewany elektrycznie i w związku z tym nie przewidziano takiego komina. W złożonych zeznaniach utrzymywał nadto, że komin został wybudowany po oddaniu do użytku budynku i dlatego nie ma żadnego dokumentu związanego z jego budową. Nie miał również wątpliwości, że gdy odbierał ten budynek w związku z oddaniem go do użytku nie stwierdził, żeby był w nim komin i przewód dymowy co jak zaznaczył wynika z oświadczenia kierownika budowy o zakończeniu budowy, które sporządził i podpisał. W pkt 2 oświadczenia nie dokonał bowiem wpisu, z którego wynikałoby, że w budynku tym wybudowano komin. Odnosząc się do zgłoszenia zakończenia budowy zeznał, że inwestor dołączył protokół spółdzielni kominiarskiej o odbiorze jedynie przewodów wentylacyjnych, które przewidziane były w projekcie, nie zaś przewodu dymowego, którego nie było. Dodał, że wybudowanie w budynku już odebranych kominka i przewodu kominowego wymaga pozwolenia na budowę oraz że mając 50-letnie doświadczenie związane z nadzorem budowlanym nigdy nie spotkał się z taką sytuacją, żeby ktokolwiek budował komin dymowy z rur, jeżeli budynek był w trakcie budowy. Wskazał również na wymaganą przepisami odległość w jakiej przewód dymowy musi znajdować się od konstrukcji drewnianej wynoszącą co najmniej 30cm oraz jakie zabezpieczenia należy wykonać, jeżeli odległości tej nie można zachować (zeznania k. 440v-441 akt sądowych).

O ile przesłuchany w charakterze świadka C. Z. nie miał wątpliwości, że po zakończeniu budowy budynku nie było w nim kominka i przewodu dymowego, o tyle E. W. – mistrz kominiarski obecnie na emeryturze, który

przeprowadzał kontrolę przewodów kominowych w tym budynku po zakończeniu budowy wspólnie z synem M. W. nie pamiętał jakie to były przewody (dymowe, spalinowe czy wentylacyjne), jednak nie miał wątpliwości, że sprawdzali czy przewody kominowe zostały wykonane zgodnie z projektem, który inwestor przy odbiorze budynku ma obowiązek przedłożyć. Zeznał nadto, że gdyby projektu im nie przedłożono to i tak kontrolę taką przeprowadziliby sprawdzając, czy przewody kominowe zostały wykonane zgodnie z przepisami prawa budowlanego, które określają sposób wykonania i prawidłowość podłączeń. Odnosząc się natomiast do sytuacji, w której w projekcie budynku nie byłoby zaprojektowanego kominka, a zostałby on wybudowany i podłączony zeznał, że wówczas odnotowaliby to i zażądali zmian w projekcie zaś odbioru takiego kominka nie przeprowadziliby. Nie miał również wątpliwości, że odmówiłby wydania pozytywnej opinii odnośnie kominka, który podłączono by jedynie do rury stalowej, jeżeli nie byłaby ona obudowana pełną cegłą. Przewód dymowy w celu podłączenia kominka jak zeznał powinien mieć określone wymiary zaś komin musi być wykonany z pełnej cegły i w związku z tym protokołu z takiego odbioru nie podpisałby (zeznania k. 453-453v).

Zeznania wyżej omówionych świadków stanowią spójną, wzajemnie uzupełniającą się i logiczną całość dlatego są dał im w pełni wiarę. Wynika z nich, że po zgłoszeniu zakończenia budowy przez oskarżonego jako inwestora budynku mieszkalnego na działce nr (...) w R. nie było w nim kominka i przewodu dymowego, do którego został po wybudowaniu w nieustalonym terminie podłączony. To, że komin w tym budynku nie spełniał obowiązujących wymogów technicznych i termicznych w zakresie izolacji, gdyż nie miał odporności ogniowej wynika jednoznacznie z opinii biegłego z zakresu kominiarstwa mg inż. W. B.. Biegły w sporządzonej opinii zwrócił również uwagę na to, że przewody lub obudowa przewodów spalinowych i dymowych powinny spełniać wymagania określone w Polskiej Normie dotyczącej badań ogniowych. Nadto powołując się na §266 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002 r. wskazał, że obudowa przewodów spalinowych i dymowych powinna być wykonana z cegły pełnej grubości 12cm, murowanej na zaprawie cementowo-wapiennej, z zewnętrznym tynkiem lub spoinowaniem. Zgodnie natomiast z pkt 3.2.1 Polskiej Normy PN-89/B-10425 do wykonania przewodów dymowych należy stosować cegłę pełną klasy 150 lub 100 wg PN-75/B-12001. Żadnego z tych wymogów, jak wynika z opinii badany komin nie spełniał zaś zastosowane do jego budowy rury mogły być zdaniem biegłego instalowane jako łączniki kominka z kominem nie zaś jako komin odprowadzający spaliny z kominka, kotła czy pieca na paliwo stałe. Sposób wykonania tego przewodu kominowego, do którego podłączono kominiek zdaniem biegłego od samego początku nie spełniał żadnych norm bezpieczeństwa i stwarzał ryzyko pożaru. Biegły odniósł się również do protokołu sprawozdawczo-opiniodawczego sporządzonego przez mistrza kominiarskiego E. W. z dnia 10.04.2008 r. twierdząc, że nie wynika z niego żeby przedmiotem odbioru był kominiek i przewód kominowy dymowy. Wyraził jednocześnie przekonanie, że protokół ten obejmował przewody wentylacyjne z kuchni i łazienki wyprowadzone ponad dach wywietrznikiem dachowym wentylacyjnym, a nie kominem. Potwierdził także nieszczelność tak wykonanego przewodu kominowego, którą ujawnił analizując zdjęcia wykonane po pożarze biegły z zakresu budownictwa A. K. (1). Rdzawe zacieki zdaniem biegłego powstały w związku z wyciekami smolistych substancji palnych będących wynikiem procesu spalania w kominiku i wystąpiły na połączeniu kolana nastawnego w rurę komina w miejscu odchylenia od pionowego jego przebiegu oraz świadczą o nieprawidłowym montażu rur kominowych (kielichami do dołu). Wprawdzie przyznał, że ujawniona nieszczelność nie była możliwa do wykrycia przy okresowej kontroli przez kominiarza, jednak jednocześnie wyraził przekonanie, iż właściwe sprawdzenie końcówki wylotu tego komina pozwoliłoby na ustalenie, czy ma ona zakończenie kielichowe, a jeżeli nie to świadczyłoby o tym, że kielichy są skierowane nieprawidłowo do dołu i należałoby wówczas wyłączyć ten komin z eksploatacji. Nagromadzenie się substancji smolistych, która wyciekała, a następnie w związku z tym, że kominiek nie był w ciągłej eksploatacji zasychała, zdaniem biegłego przy ponownym jego rozpaleniu i użyciu brykietu wytwarzającego wyższą temperaturę spalania, która przeniosła się na rury, z których wykonano komin, mogło doprowadzić do samozapłonu tej substancji, a w konsekwencji do pożaru. W ustnej opinii uzupełniającej biegły wskazał również na wymogi zgodnie z którymi elementy konstrukcyjne drewniane nie mogą w ogóle dotyczyć przewodu dymowego oraz muszą znajdować się w określonej odległości wynoszącej co najmniej 30cm. Jeżeli odległość ta jest mniejsza musi być wykonana odpowiednia izolacja dająca gwarancję, że nie dojdzie do przenikania temperatury i zapalenia się tej konstrukcji.

Opinie biegłego z zakresu kominiarstwa, przedstawioną w niej argumentację oraz wnioski sąd w pełni podzielił uznając, że jest ona jasna pełna i niesprzeczna oraz przekonująca, gdyż wynika z obowiązujących norm i przepisów prawa w tym zakresie (opinia pisemna k. 420-421 akt sądowych, ustna opinia uzupełniająca k. 441-442v akt sądowych). Niewątpliwie potwierdziła ona wiarygodność zeznań świadków C. Z. i E. W. w części, z której wynikało, że przewód kominowy dymowy, do którego podłączono kominiek nie został wybudowany podczas budowy domu oraz że oskarżony budując je po oddaniu budynku do użytku nie uzyskał pozwolenia na budowę, a tym samym, że nie został opracowany projekt techniczny. Tak wybudowany przewód kominowy dymowy nie spełniał zarówno wymogów technicznych jak i w zakresie bezpieczeństwa pożarowego stwarzając ryzyko pożaru. Pośrednio ustalenia w tym zakresie potwierdził także świadek K. K. (1) – sąsiad oskarżonego, z zeznań którego wynika, że na jego prośbę 2-3 razy pomagał przy czyszczeniu komina. Z zeznań tego świadka wynika nadto, że pomagał przy rozstawieniu rusztowania, co dowodzi w sposób niebudzący wątpliwości, iż wylot przewodu kominowego nie był dostępny do czyszczenia i okresowej kontroli, gdyż nie było wyjścia z klatki schodowej tego budynku na dach oraz nie wykonano stałego dojścia do tego komina (zeznania świadka k. 48v-49 akt sądowych). W tej części jego zeznaniom sąd dał wiarę tym bardziej, że jak wynika z protokołu sprawozdawczo-opiniodawczego nr (...) z dnia 10.04.2008 r. sporządzonego przez mistrza kominiarskiego E. W. zakres kontroli budynku w stanie wykończeniowym obejmował m.in. wykonanie urządzeń zabezpieczających i pomocniczych takich jak: otwory włazowe, drabiny, ławy kominowe, poręcze, klamry. Urządzeń takich nie było skoro, jak wynika z zeznań tego świadka, żeby wyczyścić komin trzeba było postawić rusztowanie zewnętrzne.

Oczywistym jest również to co potwierdził w złożonych wyjaśnieniach oskarżony i w tej części sąd dał mu wiarę, że nie wykonywano rocznych badań okresowych stanu technicznego przewodów kominowych, w szczególności przewodu dymowego, do którego podłączono kominiek. Zlecenie przeprowadzenia takich badań przez oskarżonego niewątpliwie spowodowałoby ujawnienie samowolnego wybudowania przewodu dymowego oraz jego wad konstrukcyjnych, a w konsekwencji zakaz eksploatacji także kominka z powodu zagrożenia pożarowego, gdyż przewód kominowy i podłączenie dymowe kominka nie spełniały norm technicznych oraz w zakresie bezpieczeństwa pożarowego. Komina dymowego i podłączonego do niego kamionka w związku z tym nigdy nie wiedział kominiarz, gdyż nie przeprowadzał kontroli okresowej.

Przepis art. 160 kk określa typ przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W §1 został uregulowany typ podstawowy zaś w §2 typ kwalifikowany, gdzie znamieniem, od którego zależy surowsza odpowiedzialność jest obowiązek opieki ciążyący na sprawcy nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo. Obowiązek ten może wynikać z ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, z przepisu prawa rodzinnego (np. rodziców wobec nieletnich dzieci), z orzeczenia sądu lub innego aktu prawnego (np. obowiązek opiekuna, kierownika szkoły), z umowy (np. obowiązek pielęgniarki), a nawet z doraźnie podjętego zobowiązania (np. obowiązki osoby, która opiekuje się dziećmi). Przedmiotem ochrony przewidzianej w art. 160kk jest życie i zdrowie człowieka. Stroną przedmiotową tego przestępstwa polega na takim zachowaniu się sprawcy, które wywołuje stan bezpośredniego narażenia innego człowieka na utratę życia lub wywołanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Tak, więc istota tego przestępstwa tkwi w „narażeniu na niebezpieczeństwo” innego człowieka, które polega na przeniesieniu go ze stanu, w którym niebezpieczeństwo mu nie grozi, w stan, w którym grozi mu niebezpieczeństwo. Stan niebezpieczeństwa ma być wywołany zachowaniem się sprawcy (człowieka), który ponosi odpowiedzialność za jego wytworzenie i może wynikać z działania, jak i zaniechania. Ponadto niebezpieczeństwo, co wynika z omawianego przepisu ma mieć charakter bezpośredni, przez co należy rozumieć, że w każdej chwili może dojść do wystąpienia wskazanych skutków, przy czym przestępstwo będzie dokonane z chwilą narażenia na niebezpieczeństwo, chociażby osoba narażona nie doznała krzywdy. Jest to, zatem przestępstwo materialne. Zarówno w typie podstawowym jak i kwalifikowanym objęte zostało umyślną i nieumyślną formą winy, co wynika art. 160§3kk (patrz m.in.: Kodeks karny. Komentarz pod red. T. Bojarskiego, wydanie VI, Lexis Nexis 2013; A. Marek Kodeks karny. Komentarz LEX 2010).

Aby podmiot mógł zostać uznany za sprawcę narażenia, o którym mowa w art. 160 kk, na co zwrócił uwagę w wyroku z dnia 21.06.2017 r. w sprawie IIKK 74/17 Sąd Najwyższy „...jego zachowanie musi naruszać wynikające z wiedzy i doświadczenia reguły postępowania z takimi dobrami jak życie i zdrowie, stwarzając nie dające się

zaakceptować prawdopodobieństwo ich naruszenia. Mówiąc inaczej zachowanie podmiotu odpowiadać musi również normatywnym kryteriom prawnokarnego przypisania, których spełnienie otwiera dopiero możliwość nadania mu statusu sprawcy. Sprawcą nie jest bowiem każdy, kto obiektywnie przyczynia się do narażenia, lecz jedynie ten, kto naraża na niebezpieczeństwo swoim nieodpowiednim (nieostrożnym) zachowaniem. Skutek czynu zabronionego określonego w art. 160§1 kk może urzeczywistnić się także w zwiększeniu stopnia narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo i utraty życia, które wystąpiło już wcześniej, ale jeśli zarzuconym zachowaniem jest nieumyślne zaniechanie ciążącego na oskarżonym obowiązku zapobiegnięcia skutkowi, to warunkiem pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 160§2 i 3 jest obiektywne przypisanie mu takiego skutku. Będzie on spełniony wtedy, gdy zostanie dowiedzione, że pożądane zachowanie alternatywne polegające na wykonaniu przez oskarżonego ciążącego na nim obowiązku, zapobiegłoby realnemu i znaczącemu wzrostowi stopnia tego narażenia”.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że z dokonanych na podstawie zeznań świadków C. Z., E. W., K. K. (1) i opinii biegłych z zakresu kominiarstwa oraz budownictwa ustaleń wynika, że komin dymowy w budynku mieszkalnym położonym w R. na działce nr (...) nie spełniał żadnych norm technicznych w zakresie izolacji i termicznych, gdyż nie miał odporności ogniowej oraz w zakresie bezpieczeństwa i stwarzał ryzyko pożaru, do którego doszło w nocy 21.02.2015 r. To oskarżony budując komin dymowy samowolnie, nie uzyskując pozwolenia na jego budowę oraz nie stosując się do wymogów dotyczących kominów zawartych w Polskiej Normie PN-89/B-10425, a także w powołanym wyżej Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002r. i podłączając do niego kominek, który jest urządzeniem bazującym na ogniu, swoim nieodpowiednim (nieostrożnym) zachowaniem naraził korzystające z nich osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Niebezpieczeństwo to miało charakter bezpośredni, co również wynika z opinii biegłego z zakresu kominiarstwa, gdyż w każdej chwili mogło dojść do wystąpienia pożaru i wskazanych w przepisie art. 160 kk skutków, przy czym co należy podkreślić, o czym była już o mowa wyżej przestępstwo to jest dokonane w chwilą narażenia na niebezpieczeństwo. Owo narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wynikało z ryzyka pożaru, do którego ostatecznie doszło w związku z wadliwie wykonanym przewodem kominowym dymowym i podłączeniem do niego kominka. Na przyczynę pożaru tj. zapalenie się drewnianych oraz innych palnych elementów palnych konstrukcji domu od rozgrzanej do wysokiej temperatury rury stalowej przewodu kominowego wskazali w sporządzonych opiniach powołani w sprawie biegli z zakresu pożarnictwa M. K. (1) i A. S. (1). Biegli wskazali także na miejsce powstania ognia, a mianowicie górną część poddasza w obudowie metalowego przewodu kominowego lub w miejscu jego styku z elementami palnymi, co miało istotne znaczenie, gdyż narażało na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przede wszystkim osoby znajdujące się w pomieszczeniach na poddaszu. A. S. (1) całkowicie wykluczył natomiast w ustnej opinii uzupełniającej (k. 65 akt sądowych), aby pokrzywdzony i T. W. korzystając w tym dniu z kominka doprowadzili do pożaru w wyniku jego nieprawidłowej eksploatacji. Obu opiniom w tej części sąd dał wiarę, gdyż są one jasne, pełne i niesprzeczne oraz poparte przekonującą argumentacją wynikającą z wiedzy w zakresie pożarnictwa. Wszelkie wątpliwości obu biegłych w sporządzonych opiniach dotyczące prawidłowości wykonania przewodu kominowego dymowego i podłączenia do niego kominka zostały wyjaśnione przez powołanych w sprawie biegłych z zakresu budownictwa A. K. (1), który wykazał również nieszczelność przewodu kominowego i z zakresu kominiarstwa W. B..

Z opinii biegłego z zakresu budownictwa wynika, że prawidłowy dobór rur stalowych wraz z kształtkami i izolacji tych rur, oraz prawidłowy ich montaż i wykonanie izolacji wraz z zapewnieniem jej ciągłości, prawidłowe zabezpieczenie przejść przewodu kominowego przez strop i połączyć dachową wykluczały możliwość powstania pożaru. Powyższe ustalenia biegłego dowodzą w sposób niebudzący wątpliwości, że pożądane zachowanie oskarżonego polegające na wykonaniu przewodu dymowego i podłączenie do niego kominka w związku z ciążącymi na nim jako inwestorze obowiązkami w sposób zgodny z obowiązującymi normami, przepisami prawa i zasadami bezpieczeństwa zapobiegłoby pożarowi, a jednocześnie realnemu narażeniu użytkowników na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (opinie k. 242-249, k. 369-376). Także opinię biegłego z zakresu budownictwa i wnioski w niej zawarte sąd w pełni podzielił.

Za wiarygodna sąd uznał również zeznania pokrzywdzonego M. L. i T. W.. Wskazali oni na okoliczności wynajęcia domu i korzystanie w nim z kominka, do którego opał w postaci brykietu przygotował oskarżony. Nie kwestionowali również tego, że zarówno podczas kolacji jaki i po powrocie z niej spożywali alkohol na bazie rumu w ilości około 0,4 litra i w postaci wódki w ilości 0,5 litra. Przyznali również, że przed wyjazdem do G. na kolację oraz po powrocie podkładali do kominka przygotowany opał i nie ma żadnych podstaw żeby twierdzić, że robili to w sposób niewłaściwy i żeby było to przyczyną pożaru, co wykluczyli także biegli w sporządzonych opiniach. Za całkowicie niewiarygodne mając na uwadze zeznania T. W., który konsekwentnie zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i składając zeznania w toku rozprawy sądowej twierdził, że to on wygasił kominek wodą, gdy po obudzeniu przez M. L. stwierdził, iż nie jest możliwe z uwagi na rozmiar pożaru, którym było objęte poddasze dostanie się tam, sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w części, w której wskazał na jego zdaniem najbardziej prawdopodobne okoliczności w jakich pokrzywdzony doznał oparzeń, gasząc wodą ogień w kominku.

Zdaniem sądu nie ma wątpliwości, co wynika również z opinii biegłego z zakresu medycyny E. K. (opinia k. 228-229 akt A Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia i k. 57 akt sądowych), że obrażeń w postaci oparzeń pokrzywdzony doznał w wyniku działania ognia nie zaś pary wodnej. W tej części biegły swoje stanowisko uzasadnił w sposób przekonujący poparty rozważaniami medycznymi opartymi na zgromadzonej dokumentacji medycznej i zeznaniach świadka T. W.. Także opinia tego biegłego jest pełna, jasna i niesprzeczna, co mając na uwadze sąd w pełni podzielił jej ustalenia i wnioski.

Niczego istotnego w sprawie powyższej w zakresie stawianego oskarżonemu zarzutu poza potwierdzeniem wynajmowania domku i korzystania z kominka nie wniosły natomiast zeznania świadka P. L. (k. 331v akt sądowych). Nadmienić należy, że z zeznań tego świadka wynika, iż domek był ogrzewany elektrycznie zaś kominkiem był jedynie dogrzewany. Zeznaniom tego świadka sąd również dał wiarę.

Zdaniem sądy nie ma także powodów, żeby nie dać wiary zeznaniom świadków M. B. (k. 455v akt sądowych) i A. S. (2) (k. 455v456 akt sądowych) zawnioskowanych przez obrońcę oskarżonego w części dotyczącej tego, że wykonywali oni określone prace przy budowie domu, a mianowicie drewniane schody i hydraulikę. Z ich zeznań wynika, że prace te wykonywali w okresie jesienno-zimowym i że dom był wówczas ogrzewany kominkiem, przy czym A. S. (2) twierdził, że w tym czasie kiedy wykonywał hydraulikę stał on na stelażu metalowym i był podłączony do komina wykonanego ze stalowych rur zaś M. B., który montował schody, że kominek był już skończony i podłączony do komina zaznaczając, iż nie wie w jaki sposób. Odnosząc się do zeznań powyższych świadków przede wszystkim podnieść należy, że nie wynika z nich aby korzystanie podczas budowy domu z bliżej nieokreślonego kominka jako źródła ogrzewania wiązało się z późniejszym odbiorem tego urządzenia i komina do którego podłączono je przez kierownika budowy i kominiarza po zakończeniu budowy. Nie wynika to również z przedłożonych przez obrońcę oskarżonego faktur z zakupu m.in. płyt kominkowych firmy (...) (wełna mineralna), rur spalinowych i wkładu (odpisy faktur k. 444-452 akt sądowych).

Niczego natomiast istotnego poza potwierdzeniem sporządzenia przez ojca E. W. protokołu sprawozdawczo-opiniodawczego nr (...) z dnia 10 kwietnia 2008 r. nie wniosły zeznania M. W. – jego syna (k. 40v-41 akt sądowych i k. 20-21 akt C Prokuratury Rejonowej w G.stanowiących załącznik do aktu oskarżenia w części odczytanej w trybie art. 391§1 kpk – protokół dołączono na k. 34-35 do akt sądowych). Świadek ten w złożonych zeznaniach powołał się na niepamięć wynikającą ze znacznego upływu czasu odnośnie odbioru przewodów kominowych w domu, który budował oskarżony. Nadto z zeznań tego świadka wynika, że w 2015 roku zakład komisarski, w którym pracuje przeprowadził kontrolę okresową kominów w domu oskarżonego oznaczonego nr 3. Nie miał przy tym wątpliwości, że kontroli takiej nie przeprowadzali w domku letniskowym. Zeznaniom tego świadka sąd dał w pewni wiarę.

Za niewiarygodne sąd uznał natomiast zeznania świadka K. K. (1) (k. 48v-49 akt sądowych) w części, w której utrzymywał on, że ogień zobaczył dopiero po upływie około 30 do 45 minut, gdy przyszedł zaś wcześniej widział jedynie dym i że miało to miejsce zanim przyjechała straż pożarna. W tej części dotyczącej upływu czasu, po którym pojawił się ogień są one sprzeczne z dokumentacją wytworzoną przez pogotowie ratunkowe w postaci karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego (k. 113 załącznika adresowego), z której wynika, że T. W. telefonicznie wezwał pogotowie o godz. 01: 48, zaś na miejsce karetka przejechała o godz. 02: 03 tak więc po upływie niespełna 15 minut.

Z informacji o zdarzeniu sporządzonej przez straż pożarną (k. 4-6 akt A Prokuratury Rejonowej w G. stanowiących załącznik do aktu oskarżenia) wynika natomiast wbrew zeznaniom tego świadka i wyjaśnieniom oskarżonego, że wiadomość o zdarzeniu dotarła do straży o godz. 01:53 zaś pierwszy podmiot ratowniczy dotarł na miejsce pożaru o godz. 02:09 tak więc po 16 minutach i 6 minut po przybyciu karetki pogotowia. W oczywisty sposób dokumenty powyższe podważają wiarygodność zeznań K. K. (2) odnośnie czasu przybycia służb ratowniczych, tym bardziej, że na miejsce pożaru dotarł dopiero on po pewnym czasie obudzony telefonicznie przez żonę oskarżonego.

Z dokonanych ustaleń opartych na omówionych wyżej dowodach, które sąd obdarzył przymiotem wiarygodności wynika bezspornie, że oskarżony M. C. (3) w dniu 21 lutego 2015 r. w m. R. gm. M. nieumyślnie naraził M. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że będąc współwłaścicielem domu mieszkalnego przy ul. (...) po wykonaniu we własnych zakresie w nieustalonym czasie po dniu 10.07.2008 r., w którym zakończono budowę domu z naruszeniem §266 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie z dnia 12.04.2002 r. (Dz. U. Nr 75 poz. 690 z późn. zm.) określającego sposób wykonania przewodów spalinowych i dymowych, bez opracowania stosownej dokumentacji technicznej i uzyskania pozwolenia na budowę wybudował w tym budynku przewód dymowy z naruszeniem Polskiej Normy numer: PN-89/B-10425, do którego podłączył wkład kominkowy oraz pomimo ciężącego na nim zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. 89 poz. 414 z późn. zm.) obowiązku przeprowadzania co najmniej raz w roku okresowej kontroli przewodów kominowych przez uprawnioną osobę posiadającą kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominiańskim zaniechał przeprowadzania takich czynności, co skutkowało powstaniem w dniu 21 lutego 2015 r. pożaru wymienionego budynku mieszkalnego na skutek niewłaściwego wykonania konstrukcji przewodu dymowego. Tak opisanym czynem niewątpliwie wyczerpał znamiona występku z art. 163§3 kk w podanym wyżej rozumieniu.

Uznając w świetle powyższych dowodów, że wina oraz okoliczności popełnienia przez oskarżonego M. C. (1) czynu przypisanego mu w pkt 1 wyroku nie budzą wątpliwości sąd na podstawie art. 160§3kk w zw. z art. 33§1 i 3kk skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna równa się kwocie 30 zł. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej sąd miał na uwadze dochody osiągane przez oskarżonego oraz jego warunki osobiste, rodzinne i stosunki majątkowe.

Wymierzając powyższą karę sąd miał na uwadze, jako okoliczność obciążającą przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się wynikający z rodzaju i charakteru naruszonego dobra, jakim jest życie i zdrowie człowieka, rozmiaru grożącej szkody, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz wagi naruszonych przez oskarżonego obowiązków, a nadto naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia.

Na korzyść oskarżonego sąd uwzględnił natomiast to, że zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach nieświadomej nieumyślności (niedbalstwa), gdyż niewątpliwie nie miał on zamiaru narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale do narażenia takiego doszło w wyniku nie zachowania wymaganych przy budowie komina dymowego norm i przepisów, stwarzając sytuację, w której narażenie osób korzystających z kominka podłączonego do tak wybudowanego komina obiektywnie biorąc mógł przewidzieć oraz jego dotychczasową niekaralność (dane o karalności k. 462 akt sądowych).

Zdaniem sądu tak wymierzona kara grzywny jest współmierna do stopienia zawinienia oskarżonego, społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się, a nadto winna przyczynić się do osiągnięcia celów wychowawczych i zapobiegawczych wobec jego osoby jako sprawcy, a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W sprawie powyższej pełnomocnik M. L. na podstawie art. 46§1 kk wystąpił z wnioskiem o orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 89.866,61 zł tytułem odszkodowania i kwoty 200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Odnośnie odszkodowania przedłożył zestawienie poniesionych dotychczas przez pokrzywdzonego kosztów leczenia oraz wysokość przewidywanych dalszych kosztów. Odnośnie natomiast żądanej kwoty zadośćuczynienia w uzasadnieniu

wniosku powołał się na doznane przez niego ciężkie obrażenia – poparzenia obejmujące 30% ciała i związane z tym cierpienia oraz ogromny ból, a także konieczność poddania się dalszym operacjom w celu poprawy wyglądu w związku z oszpeceniem ciała pozostałym po oparzeniach. W toku rozprawy sądowej powołano dwóch biegłych sądowych z zakresu chirurgii plastycznej dr n. med. A. K. (2) (opinia k. 115-118 akt sądowych) i dr n. med. Ł. D. (opinia k. 189-210 i k. 313-317 akt sądowych). O ile w sporządzonych opiniach biegli byli zgodni co do obrażeń jakich doznał pokrzywdzony i ich charakteru o tyle każdy z nich doszedł do całkowicie odmiennych wniosków odnośnie kosztów związanych z leczeniem. Z opinii biegłego Ł. D. wynika nadto, że aby prawidłowo i całościowo ocenić obecne i przyszłe skutki zdrowotne u M. L. winien on być poddany ocenie biegłych z zakresu: nefrologii, hepatologii, pulmonologii, neurologii, hematologii, okulistyki, otolaryngologii i immunologii klinicznej. Mając na uwadze znaczne trudności na które wskazał ten biegły w określeniu wysokości naprawienia szkody jak i zadośćuczynienia oraz konieczność powołania innych biegłych sąd na podstawie art. 46§2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. L. nawiązkę w kwocie 100.000,00 zł uznając, że zadośćuczyni ona przynajmniej częściowo doznaną przez niego krzywdę, a jednocześnie nie pozbawi go możliwości dochodzenia pełnego odszkodowania i zadośćuczynienia, których wysokość należy udowodnić w procesie cywilnym.

O opłacie i kosztach sądowych w pozostałym zakresie orzeczono jak w pkt 3 wyroku nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku uiszczenia powyższych należności na rzecz Skarbu Państwa.